

Sygn. akt VIA Ca 1321/11



W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Agata Zając (spr.)

Sędzia SA – Aldona Wapińska

Sędzia SA – Ewa Śniegocka

Protokolant – sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

**sprawy z powództwa Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji
i Konsumentów**

przeciwko (...) Spółce z o.o. z siedzibą w L.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

na skutek apelacji pozwanego

**od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony
Konkurencji i Konsumentów**

z dnia 25 maja 2011 r., sygn. akt XVII AmC 1015/10

I oddala apelację;

II zasądza od (...) Spółki z o.o. z siedzibą w L. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1321/11

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 kwietnia 2010 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wniósł o uznanie za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania przez pozwaną (...) Sp. z o.o. w L. postanowień wzorca umowy „Umowa o dochodzenie roszczeń nr: (...) - .../.../09/1...” o treści:

- „W razie wątpliwości przyjmuje się, że każde uzyskanie odszkodowania z tytułu określonego w § 1 od dnia podpisania niniejszej umowy jest wynikiem działań Zleceniobiorcy i stanowi podstawę do naliczenia wynagrodzenia w wysokości określonej § 3 pkt 3 i 4 umowy” (§ 3 ust. 5)

- „W przypadku rozwiązania umowy przez Zleceniobiorcę z powodu naruszenia przez Zleceniodawcę postanowień § 2 ust. 1 zapłaci On Zleceniobiorcy wynagrodzenie w wysokości określonej § 3 ust. 3 i 4 niniejszej umowy” (§ 4 ust. 3)

Pozwana Spółka wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że:

- wniesienie powództwa jest przedwczesne, nie zostały bowiem przeprowadzone przez powoda czynności objęte działem VI ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów;

- kwestionowany zapis § 3 ust. 5 należy czytać łącznie z zapisem § 1, w którym zleceniodawca oświadcza, że do dnia podpisania umowy nie powierzył żadnemu innemu podmiotowi dochodzenia jakichkolwiek

roszczeń, zatem zapis kwestionowanego postanowienia jest całkowicie jasny, czytelny, zrozumiały i jednoznaczny, a tym samym zgodny z treścią dyspozycji art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.;

- kwestionowany zapis § 4 ust. 3 wzorca koreluje z treścią zapisu dotyczącego wysokości wynagrodzenia, a jego celem jest jedynie uzyskanie przez Zleceniodawcę wynagrodzenia zgodnego z umową, tj. uzyskanego od dnia podpisania umowy;

- strona pozwana nie wykluczyła możliwości zmiany zapisów wzorca w drodze wzajemnych negocjacji i uzgodnień między stronami poprzez zawarcie zapisu § 8, zgodnie z którym wszelkie zmiany umowy dla swej ważności wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Wyrokiem z dnia 25 maja 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał pozwanej Spółce wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o nazwie umowy „Umowa o dochodzenie roszczeń nr: (...).../.../09/1...” o treści:

1. „W razie wątpliwości przyjmuje się, że każde uzyskanie odszkodowania z tytułu określonego w § 1 od dnia podpisania niniejszej umowy jest wynikiem działań Zleceniobiorcy i stanowi podstawę do naliczenia wynagrodzenia w wysokości określonej § 3 pkt 3 i 4 umowy” (§ 3 ust. 5)

2. „W przypadku rozwiązania umowy przez Zleceniobiorcę z powodu naruszenia przez Zleceniodawcę postanowień § 2 ust. 1 zapłaci On Zleceniobiorcy wynagrodzenie w wysokości określonej § 3 ust. 3 i 4 niniejszej umowy” (§ 4 ust. 3), zasądził od pozwanej Spółki na rzecz powoda kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nakazał pobranie od pozwanej kwoty 600 zł tytułem należnej opłaty sądowej i zarządził publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanej.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana Spółka w ramach prowadzonej działalności posługuje się wzorcem umowy o nazwie umowy „Umowa o dochodzenie roszczeń nr: (...).../.../09/1...”, zawierającym postanowienia o treści:

- „W razie wątpliwości przyjmuje się, że każde uzyskanie odszkodowania z tytułu określonego w § 1 od dnia podpisania niniejszej umowy jest wynikiem działań Zleceniobiorcy i stanowi podstawę do naliczenia wynagrodzenia w wysokości określonej § 3 pkt 3 i 4 umowy” (§ 3 ust. 5)

- „W przypadku rozwiązania umowy przez Zleceniobiorcę z powodu naruszenia przez Zleceniodawcę postanowień § 2 ust. 1 zapłaci On Zleceniobiorcy wynagrodzenie w wysokości określonej § 3 ust. 3 i 4 niniejszej umowy” (§ 4 ust. 3) wskazując, że okoliczność ta jest bezsporna, a pozwany nie kwestionował faktu stosowania przedmiotowego wzorca do dnia wniesienia pozwu.

Za bezzasadne Sąd Okręgowy uznał stanowisko pozwanego odnośnie przedwczesności wniesienia przez Prezesa UOKiK niniejszego powództwa wskazując, że przebieg i wynik ewentualnego postpowania toczącego się przed Prezesem UOKiK nie ma wpływu na niniejszą sprawę mającą charakter sprawy cywilnej.

Przytaczając treść art. 385¹ § 1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, iż uznanie postanowienia wzorca umownego za niedozwolone wymaga łącznego spełnienia następujących przesłanek:

- postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualne,
- postanowienie nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron,
- ukształtowane zakwestionowanym postanowieniem prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami.

Sąd Okręgowy uznał, iż w sprawie niniejszej bezsporny jest fakt stosowania przez pozwanego w umowach zawieranych z konsumentami wskazanego wzorca umownego zawierającego sporne klauzule, które nie dotyczą jednoznacznie określonych świadczeń głównych stron.

Dokonując wykładni pojęcia „dobre obyczaje” Sąd Okręgowy odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazując, że sprzeczne z dobrymi obyczajami jest tworzenie klauzul godzących w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść.

Odnosząc się do klauzuli zawartej w § 3 ust. 5 stosowanego przez pozwaną wzorca Sąd Okręgowy wskazał, że

- przedmiotowy zapis wprowadza domniemanie, że każde świadczenie uzyskane przez konsumenta – Zleceniodawcę od chwili podpisania umowy jest wynikiem działania pozwanego – Zleceniobiorcy stwarzając po stronie konsumenta obowiązek zapłaty wynagrodzenia
- tym samym obowiązek zapłaty przez konsumenta jest niezależny od tego, czy jego kontrahent podjął jakiegokolwiek działania w celu uzyskania przez konsumenta świadczenia – obowiązek zapłaty wynagrodzenia będzie więc obciążał konsumenta także w wypadku uzyskania świadczenia, będącego wynikiem własnych starań konsumenta podjętych przed podpisaniem umowy, o ile świadczenie zostanie uzyskane już po jej podpisaniu
- jest to sprzeczne z istotą zobowiązań umownych, w tym umowy zlecenia, zgodnie z którym wynagrodzenie należy się po wykonaniu zlecenia
- postanowienie to rażąco narusza interesy konsumenta i świadczy o braku rzetelnego i uczciwego traktowania konsumenta, dysproporcji praw i obowiązków wynikających z umowy na niekorzyść konsumenta

- przewiduje obowiązek wykonania zobowiązania przez konsumenta (zapłaty wynagrodzenia) nawet w sytuacji niewykonania zobowiązania przez kontrahenta konsumenta – art. 385³ pkt 22 k.c.

Odnosząc się do klauzuli zawartej w §4 ust. 3 stosowanego przez pozwaną wzorca Sąd Okręgowy wskazał, że:

- postanowienie to przewiduje obowiązek zapłaty przez konsumenta odszkodowania – wynagrodzenia na rzecz zleceniodawcy w wypadku gdy ten rozwiąże,

- konsument ma obowiązek zapłaty wysokiego odszkodowania – odpowiadającego wynagrodzeniu zleceniobiorcy z tytułu wykonania zobowiązania – niezależnie od tego, czy po stronie kontrahenta rzeczywiście powstała szkoda,

- zapis a priori przewiduje odpowiedzialność odszkodowawczą konsumenta

- wprowadza rażącą nierównowagę pomiędzy uprawnieniami stron umowy na niekorzyść strony słabszej czyli konsumenta w sytuacji, gdy konsument rozwiąże umowę z powodu naruszenia jej przez kontrahenta,

- zapis spełnia przesłanki art. 385³ pkt 9 k.c. przyznaje bowiem kontrahentowi konsumenta uprawnienie do dokonywania wiążącej interpretacji umowy – to zleceniobiorca będzie decydował o tym, czy doszło do naruszenia przez zleceniodawcę postanowień umowy i może jednostronnie stwierdzić, że konsument, bez wcześniejszych uzgodnień podjął jakiegokolwiek czynności w zakresie objętym umową i rozwiązać umowę, czego skutkiem będzie obowiązek konsumenta zapłaty określonego świadczenia wzajemnego

- nie jest to klauzula odpowiadająca treści art. 385³ pkt 16 k.c. – zapis wzorca nie dotyczy bowiem sytuacji, gdy konsument rezygnuje z wykonania umowy, ale gdy to kontrahent konsumenta rozwiązuje umowę

Sąd Okręgowy wskazał, że ponieważ obowiązek zapłaty wynagrodzenia przez zleceniodawcę określony § 3 ust. 3 wzorca nie jest ograniczony końcowym terminem, w praktyce stosowanie obu zakwestionowanych postanowień może prowadzić do tego, że konsument będzie musiał zapłacić zleceniobiorcy podwójne świadczenie pieniężne przewidziane w tych przepisach, nawet gdyby zleceniobiorca nie podjął żadnych czynności zmierzających do wykonania umowy.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana Spółka, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego tj. art. 385¹ § 1 k.c. przez uznanie, że wskazane w wyroku klauzule stanowią klauzule abuzywne, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy w rozumieniu przytoczonego przepisu i wnosząc o zmianę wyroku i oddalenie powództwa z zasądzeniem na rzecz pozwanej kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wraz z kosztami postępowania apelacyjnego.

Zdaniem skarżącej:

- postanowienie zawarte w § 3 ust. 5 wzorca w ogóle nie dotyczy sytuacji uzyskania odszkodowania przez konsument wskutek jego czynności dokonanych przed zawarciem umowy i wymaga od strony pozwanej podjęcia działań, aby mógł on znaleźć zastosowanie; celem tego postanowienia było zabezpieczenie interesów strony pozwanej w sytuacji, w której konsument rozwiązuje umowę po podjęciu czynności przez stronę pozwaną w celu samodzielnego dochodzenia roszczeń lub na skutek działań konkurencji, podczas gdy poczynione działania strony pozwanej przyniosły rezultat w postaci uzyskanego odszkodowania w całości lub w części, a zamieszczenie tego postanowienia nie wyłącza stosowania pozostałych przepisów kodeksu cywilnego i nie pozbawia konsumenta możliwości

zakwestionowania ewentualnych roszczeń strony pozwanej w oparciu o przepisy ogólne dotyczące wykonania zobowiązań wzajemnych oraz przepisów dotyczących umowy zlecenia,

- co do postanowienia zawartego w § 4 ust. 3 wzorca Sąd Okręgowy dokonał błędnej analizy treści tego postanowienia w oderwaniu od pozostałych zapisów umowy, w tym charakteru wynagrodzenia strony pozwanej będącego wynagrodzeniem prowizyjnym - zapis ten ma chronić stronę pozwaną przed naruszeniem umowy przez konsumenta w sytuacji, gdy na skutek działań strony pozwanej otrzymuje on wynagrodzenie i usiłuje przypisać jego uzyskanie swoim działaniom.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, których skarżąca nie kwestionuje i które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne i trafnie ocenił spełnienie przesłanek określonych przepisami art. 385¹ k.c.

Sąd Apelacyjny podziela w pełni stanowisko Sądu Okręgowego co do bezzasadności zarzutów pozwanej dotyczących braku wyczerpania przez powoda trybu przewidzianego przepisami działu IV ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów.

Przedmiotem żądania z jakim powód wystąpił w niniejszym postępowaniu jest uznanie za abuzywne klauzul zawartych w stosowanym przez pozwaną wzorcu przy pomocy którego zawiera ona umowy z konsumentami.

Postępowanie dotyczące uznania klauzul umownych za niedozwolone zostało w całości uregulowane przepisami rozdziału trzeciego działu IVa kodeksu postępowania cywilnego, a możliwość wystąpienia z takim żądaniem nie jest ograniczona obowiązkiem wyczerpania drogi

postępowania administracyjnego przede wszystkim z uwagi na fakt, że możliwość prowadzenia takiego postępowania jest wykluczona.

Prezes UOKiK w ogóle nie ma kompetencji do prowadzenia postępowania administracyjnego dotyczącego uznania klauzul za abuzywne, a postępowanie o którym mowa w dziale IV ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów może dotyczyć jedynie kwestii stosowania przez przedsiębiorcę postanowień już uznanych za klauzule abuzywne i wpisanych do rejestru wskazanego w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. – postępowanie sądowe dotyczące abuzywności klauzul poprzedza więc wszczęcie postępowania administracyjnego w sprawie stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów.

Sąd Okręgowy trafnie określił przesłanki uznania klauzuli za abuzywną dokonując prawidłowej wykładni art.385¹ k.c., jak też trafnie interpretując pojęcia „rażącego naruszenia interesów konsumentów” i „sprzeczności z dobrymi obyczajami”.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego za rażące naruszenie interesów konsumentów należy sytuację, w której w rażący sposób została naruszona równowaga interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną ze stron swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy czy narzucaniu postanowień nie uzgadnianych indywidualnie, przy czym „rażące” oznacza znaczne odchylenie przyjętego uregulowania od zasady uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Sprzeczność z dobrymi obyczajami oznacza zaś wykroczenie przeciw uznanym w społeczeństwie zasadom moralnym lub przyjętej w obrocie uczciwości, a więc próbę obrony praw strony układającej wzorzec na koszt konsumenta, bez dostatecznego brania pod uwagę jego interesów i bez przyznania mu z tego tytułu wyrównania. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/04).

Dla uzasadnienia stanowiska o niedozwolonym charakterze postanowień wzorca umowy stosowanego przez pozwanego Sąd Okręgowy odwołał się m.in. do treści przepisu art. 385³ pkt 9 i 22 k.c. wskazując, że zakwestionowane postanowienia wypełniają dyspozycje tych przepisów.

W doktrynie przyjęty jest pogląd, że lista klauzul z art. 385³ k.c. nie ma charakteru samoistnego i nie zwalnia sądu z kontroli zakwestionowanego postanowienia w świetle klauzuli generalnej. Jednak dla uznania postanowienia za niedozwolone nie jest konieczne, aby sąd za każdym razem wskazywał, że nastąpiła sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta, ponieważ w razie wątpliwości wystarcza, aby treść klauzuli odpowiadała jednej z przykładowo wskazanych w art. 385³ k.c. Przepis ten zawiera bowiem listę klauzul, które w razie wątpliwości będą uznane za niedozwolone - nie są to klauzule, których stosowanie w obrocie jest zabronione w ogóle, ale klauzule, których zamieszczenie we wzorcu umowy prowadzi do uznania tych postanowień za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta, który nie ma żadnego wpływu na treść umowy zawieranej przy pomocy wzorca. W wyroku z dnia 3 lutego 2006 r. I CK 297/05 Sąd Najwyższy wskazał, że skoro art. 385³ k.c. typizuje niedozwolone klauzule umowne, a pojęcie klauzuli niedozwolonej wynika z art. 385¹ k.c., to tym samym trzeba uznać, że każdy przypadek, w którym przedsiębiorcy można zarzucić naruszenie art. 385³ k.c. oznaczonym postanowieniem wzorca kontraktowego, zarazem „pochłania” kwalifikację tego postanowienia jako naruszającego art. 385¹ k.c. Trafność tego poglądu zakwestionował jednak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 października 2007 r. sygn. akt III SK 19/07 wskazując, że postanowienie umowne, które zostało umieszczone w przykładowym katalogu nieuczciwych postanowień umownych w art. 385³ k.c. nie jest per se nieuczciwym postanowieniem umownym, gdyż wykaz ten należy

kwalifikować jako swoistą wskazówkę co do rodzaju postanowień, które mogą budzić zastrzeżenia z punktu widzenia ich zgodności z interesami i uprawnieniami konsumentów, zaś kwalifikacja określonego postanowienia umowy jak i wzorca umów jako nieuczciwego i tym samym niedozwolonego wymaga dokonania oceny wzorca z punktu widzenia występowania ogólnych przesłanek z art. 385¹ k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dokonując oceny charakteru postanowień zawartych w stosowanym przez pozwaną wzorcu umowy należy kierować się stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r. III SK 21/06, iż ocena abuzywności postanowień wzorca w ramach kontroli abstrakcyjnej wymaga dokonania weryfikacji „przyzwoitości” konkretnej klauzuli, a więc zbadania, czy oceniane postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumenta. Sąd powinien więc ustalić, jak wyglądałyby obowiązki konsumenta w braku kwestionowanej klauzuli – jeżeli konsument, na podstawie ogólnych przepisów, byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia wzorca nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter abuzywny.

Sąd Apelacyjny podziela też stanowisko Sądu Okręgowego, że zakwestionowane postanowienia umowne nie dotyczą jednoznacznie określonych świadczeń głównych stron.

Świadczeniami głównymi umowy zlecenia zawieranej przy użyciu stosowanego przez pozwaną wzorca są bowiem: dokonanie przez zleceniobiorcę określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie i – w wypadku umowy odpłatnej – zapłata należnego wynagrodzenia.

Kwestionowane postanowienia dotyczą zaś wprawdzie wynagrodzenia należnego zleceniobiorcy, jednak nie odnoszą się wprost do jednoznacznie

określonej jego wysokości, ale do podstawy ustalenia wysokości świadczenia jakiego może żądać zleceniobiorca.

Zapis zawarty w § 3 ust. 5 wzorca w ocenie Sądu Apelacyjnego wprowadza domniemanie, że każde odszkodowanie uzyskane przez zleceniodawcę z tytułu określonego w umowie od dnia jej podpisania stanowi wynik działań zleceniobiorcy i jest podstawą do naliczenia wynagrodzenia. Tym samym zawarcie w umowie powyższego postanowienia stawia konsumenta w sytuacji gorszej niż wynikająca z ogólnych zasad kodeksu cywilnego. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. to zleceniobiorca żądając zapłaty wynagrodzenia musiałby wykazać, że określony rezultat, do którego odnoszą się postanowienia § 3 pkt 3 i 4 wzorca, jest wynikiem podjętych przez niego w wykonaniu umowy zlecenia czynności, tymczasem wprowadzenie kwestionowanego zapisu obciąża zleceniodawcę obowiązkiem wykazania, że w uzyskanie odszkodowania nie było wynikiem działania przedsiębiorcy, ale np. starań samego konsumenta podjętych jeszcze przed zawarciem umowy. W konsekwencji, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, zawarcie w umowie kwestionowanego postanowienia może prowadzić do sytuacji, w której konsument będzie obowiązany do zapłaty wynagrodzenia nawet w sytuacji, gdy przedsiębiorca nie podjął żadnych czynności zmierzających do wykonania zobowiązania, co niewątpliwie rażąco narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, wypełniając też dyspozycję art. 385³ pkt 22 k.c. Sam skarżący w treści apelacji wskazuje, że celem tego postanowienia było zabezpieczenie interesów strony pozwanej w sytuacji, gdy konsument, po rozwiązaniu umowy, uzyskuje odszkodowanie będące wynikiem działań przedsiębiorcy – z treści postanowienia nie wynika, że dotyczy ono tylko takiej sytuacji, a użyte we wzorcu sformułowania dają pełne podstawy do dokonania odmiennej wykładni

postanowienia, skrajnie niekorzystnej dla konsumenta, którego interesy nie są należycie zabezpieczone.

Odnosząc się do postanowienia zawartego w § 4 ust. 3 wzorca należy wskazać, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego niejasne sformułowanie tego punktu umowy daje podstawy do uznania, że „wynagrodzenia” o którym mowa w tym postanowieniu stanowi w istocie karę umowną do uiszczenia której zobowiązany zostaje konsument w wypadku naruszenia postanowień § 2 ust. 1 umowy skutkującego rozwiązaniem umowy przez zleceniobiorcę. Świadczy o tym przede wszystkim porównanie treści zapisów § 4 ust. 2 i ust. 4 z zapisem § 4 ust. 3 wzorca. § 4 ust. 2 dotyczący sytuacji skutecznego rozwiązania umowy przez zleceniodawcę, ma on zapłacić zleceniobiorcy wynagrodzenie odpowiadające wysokości dotychczasowego nakładu i czasu pracy poniesionych przez zleceniobiorcę, ale nie większe niż w wysokości określonej § 3 ust. 3 i 4 umowy. Z kolei § 4 ust. 4 umowy zawiera umowne prawo odstąpienia od umowy przez obie strony z zastrzeżeniem, że korzystający z tego prawa nie ponosi żadnych konsekwencji finansowych.

Tym samym nałożenie na zleceniodawcę w kwestionowanym zapisie § 4 ust. 3 umowy obowiązku zapłaty kwoty w określonej wysokości, niezależnej od nakładu i czasu pracy poniesionych przez zleceniobiorcę, stanowi sankcję za naruszenie obowiązków wynikających z umowy i jest karą umowną w rozumieniu art. 483 k.c.

Treść powyższego postanowienia nakłada na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej odpowiadającej wysokości całego należnego kontrahentowi wynagrodzenia, niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie kontrahent konsumenta swoje zobowiązanie wynikające z umowy wykonał, a więc czy podjął jakiegokolwiek działania zmierzające do realizacji zlecenia i czy w związku z tym poniósł szkodę.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty skarżącego odnoszące się do kwestii wykładni postanowień wzorca korzystnej dla konsumenta.

Przede wszystkim należy wskazać, że postępowanie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone ma na celu dokonanie abstrakcyjnej, to jest oderwanej od konkretnej umowy i wynikającego z niej rozkładu prawa i obowiązków stron, oceny abuzywnego charakteru postanowień wzorca umownego używanego w obrocie konsumenckim przez przedsiębiorcę. Kontrola abstrakcyjna polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (uchwała SN z dnia 19 grudnia 2003 r., III CZP 95/03, OSNC 2005 nr 2). W przypadku kontroli abstrakcyjnej ocenie podlega treść postanowienia wzorca, a nie sposób jego wykorzystania, w szczególności jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 2007 r. sygn. akt III SK 21/06 w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za klauzule abuzywne nie stosuje się art. 385² k.c., gdyż okoliczności zawarcia umowy, data zawarcia itp. są bezprzedmiotowe. Jeśli kontrola ma być abstrakcyjna, nie może ograniczać się do wykładni konkretnej umowy (wyrok SN z dnia 6 października 2004 r., I CK 162/04, Prawo Bankowe 2006 nr 2, s. 17). W przeciwnym razie - to jest gdyby ocena abuzywności postanowienia wzorca wymagała uwzględniania całego kontekstu wzorca, relacji z innymi postanowieniami wzorca, ewentualnie z postanowieniami innych wzorców, które mogą mieć zastosowanie - kontrola abstrakcyjna straciłaby swój charakter i stałaby się indywidualną kontrolą wzorca umownego.

Z tego też względu ustawodawca, wprowadzając w art. 385 § 2 k.c. zasadę transparentności wzorca i wykładni niejednoznacznych postanowień w sposób korzystny dla konsumenta wyłączy stosowanie tej zasady w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

Należy bowiem mieć na względzie, że przepis art. 746 § 1 k.c. pozwala wypowiedzieć umowę zlecenia każdej ze stron w każdym czasie nawet bez ważnych powodów i dotyczy to także umów zlecenia zawartych na czas oznaczony. Dający zlecenie, w razie dokonania wypowiedzenia, obowiązany jest zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki poczynione przez niego w celu należytego wykonania zlecenia, jeśli zlecenie było odpłatne – uiścić część wynagrodzenia odpowiadającego jego dotychczasowym czynnościom, a jeśli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu – ponadto naprawić szkodę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2004 r. IV CK 640/03).

Oczywiście w ramach swobody umowy strony mogą odmiennie uregulować wzajemne obowiązki w wypadku odstąpienia od umowy czy jej rozwiązania, jednak to, co jest dopuszczalne w ramach swobody umów, może stanowić niedozwolone postanowienie umowne, jeśli jest zawarte we wzorcu umownym ukształtowanym przez przedsiębiorcę i narzuconym konsumentowi bez możliwości negocjacji w tym zakresie. Konsument nie ma żadnego wpływu na ukształtowanie postanowienia, które narzucają mu postanowienia korzystne tylko dla przedsiębiorcy, a żadne z postanowień wzorca stosowanego przez pozwaną nie przewiduje ekwiwalentnej korzyści dla konsumenta. Zasada swobody umów nie jest nieograniczona, zaś granice tej swobody, wyznaczone przez bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa, określają m.in. przepisy dotyczące klauzul abuzywnych w umowach zawieranych z konsumentami.

Niewątpliwie celem postępowania niniejszego jest ocena, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie ukształtowania praw i obowiązków konsumenta i służą wyeliminowaniu określonych postanowień wzorców, co nie oznacza jednak,

że stosowanie takich sformułowań jest w ogóle wyłączone w obrocie cywilnoprawnym.

Postanowienia stosowanego przez pozwaną wzorca umownego, zakwestionowane przez powoda, niewątpliwie nie są sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, jak jednak wskazał sam skarżący w treści apelacji, zostały one wprowadzone przez przedsiębiorcę w celu ochrony jego interesów przed działaniami konsumenta, przed którymi może on bronić się na zasadach ogólnych, nakładając tym samym na konsumenta obowiązki znacząco odbiegające od ogólnych standardów określonych przepisami kodeksu cywilnego. Tym samym pozwany jako przedsiębiorca wykorzystuje swoją przewagę narzucając konsumentowi postanowienia, które są korzystne tylko dla przedsiębiorcy, nie przyznając w zamian konsumentowi żadnych uprawnień mających doprowadzić do wyrównania dysproporcji i znacznie ograniczając zakres ochrony interesów konsumenta.

Mając powyższe na względzie i uznając podniesione w apelacji zarzuty za bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.